Sygn. akt. II AKa 179/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA Grzegorz Salamon

Sędziowie: SA Marek Czecharowski

SO (del.) Hubert Gąsior (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy – Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora – Elżbiety Kozakiewicz-Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2015 roku

sprawy:

1)***P. R. (1)*** urodzonego (...) w N., syna G. i M. z d. O. **-** oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

2)***J. H. (1)*** **–** urodzonego (...) w W., syna H. i J. z domu O. - oskarżonego z art. 280 § 2 kk;

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 13 stycznia 2015 roku, sygn. akt V K 129/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II.zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. B.– Kancelaria Adwokacka w L. kwotę 738 zł. w tym 23% podatku VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego P. R. (1) w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonych P. R. (1) i J. H. (1) od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. R. (1) i J. H. (1) zostali oskarżeni o to, że: w dniu 24 kwietnia 2014 r. w L., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze zaboru mienia, dokonali rozboju na osobie małoletniego M. G. (1) i małoletniego P. A. (1) w ten sposób, że posługując się stłuczonymi butelkami jako innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, J. H. (1) trzymał przedmiotową butelkę w sposób widoczny dla M. G. (1), a P. R. (1) wymachiwał nią w kierunku w/ wym. pokrzywdzonego oraz grożąc natychmiastowym użyciem wobec nich przemocy i używając przemocy poprzez dwukrotne uderzenie M. G. (1) pięścią w twarz, P. R. (1) spowodował u niego obrażenia ciała w postaci zaczerwienienia skóry policzka lewego i otarcia naskórka grzbietu nosa powodujących naruszenie czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 180 złotych należące do M. G. (1) i 5 złotych należące do P. A. (1), działając tym na szkodę ich przedstawicieli ustawowych, tj. pokrzywdzonych B. G. i I. A., tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 13 stycznia 2015 r. wydanym w sprawie sygn. akt V K 129/14 oskarżonych P. R. (1) i J. H. (1) w ramach zarzucanego im czynu uznał za winnych tego, że: w dniu 24 kwietnia 2014 r. w L., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze zaboru mienia, dokonali rozboju na osobach małoletniego M. G. (1) i małoletniego P. A. (1) w ten sposób, że posługując się stłuczonymi butelkami jako innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, przy czym J. H. (1) trzymał przedmiotową butelkę w sposób widoczny dla M. G. (1), zaś P. R. (1) wymachiwał nią w okolicach twarzy w/wym. pokrzywdzonego, a nadto grożąc pokrzywdzonym natychmiastowym użyciem przemocy oraz używając przemocy poprzez dwukrotne uderzenie M. G. (1) przez P. R. (1) pięścią w twarz, w wyniku czego P. R. (1) spowodował u w/wym. pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci zaczerwienienia skóry policzka lewego i otarcia naskórka grzbietu nosa powodujących naruszenie czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni, zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwotach 180 złotych należące do M. G. (1) i 5 złotych należące do P. A. (1), działając tym na szkodę ich przedstawicieli ustawowych B. G. i I. A., tj. popełnienia przez oskarżonego P. R. (1) czynu z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, zaś przez oskarżonego J. H. (1) czynu z art. 280 § 2 kk i za to wymierzył:

-oskarżonemu P. R. (1) na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i grzywny 20 (dwudziestu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

-oskarżonemu J. H. (1) na podstawie art. 280 § 2 kk i art. 33 § 2 kk karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności i grzywny 20 (dwudziestu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności, tj. P. R. (1) od dnia 25 kwietnia 2014 r. do dnia 11 czerwca 2014 r., zaś J. H. (1) od dnia 26 kwietnia 2014 r. do dnia 13 stycznia 2015 r.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonych P. R. (1) i J. H. (1) środki karne, zobowiązując każdego z nich do naprawienia w części wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonej B. G. kwot po 90 (dziewięćdziesiąt) złotych.

Sąd pierwszej instancji orzekł również o dowodach rzeczowych orzekając na podstawie art. 44 § 2 kk przepadek (poprzez zniszczenie) dowodu rzeczowego opisanego w poz. 1 wykazu dowodów rzeczowych na k. 191, zaś dowody rzeczowe w poz. 2 i 3 wykazu dowodów rzeczowych na k 191 akt sprawy nakazał pozostawić w aktach sprawy.

Nadto Sąd orzekł o zwrocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu P. R. (1) oraz o kosztach sądowych, zwalniając oskarżonych od obowiązku ich ponoszenia i obciążając nimi Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżyli apelacjami obrońcy oskarżonych. Obrońca oskarżonego P. R. (1) zaskarżył powyższy wyrok w całości i na podstawie art. 438 pkt 2 kpk oraz art. 427 § 1 i 2 kpk wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, tj.: art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 i 2 kpk poprzez dokonanie dowolnej, wykraczającej poza ramy prawidłowego rozumowania oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności zeznań pokrzywdzonego M. G. (1) oraz P. A. (1) uznając, iż z ich zeznań obdarzonych przez Sąd najwyższą wiarygodnością wynika jakoby oskarżony P. R. (1) w chwili żądania pieniędzy od M. G. (1) i P. A. (1) posługiwał się stłuczoną butelką tzw. „tulipanem", podczas gdy w/w świadkowie przesłuchiwani na rozprawie w dniu 15 grudnia 2014 r. wprost wskazali, że użycie butelki było tylko w celu ustalenia personaliów osoby śmiejącej się z oskarżonego R., a w późniejszym etapie zdarzenia, tj. w chwili żądania pieniędzy stłuczone butelki nie były używane, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że oskarżony R. dopuścił się czynu stypizowanego w art. 280 § 1 kk, a nie jak przyjął Sąd czynu z art. 280 § 2 kk.

W konsekwencji obrońca oskarżonego P. R. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk i wymierzenie mu kary w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności

z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Obrońca oskarżonego J. H. (1) zaskarżył powyższy wyrok Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie w całości – w zakresie uznania tegoż oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w zakresie kar i środków karnych orzeczonych wobec w/w oskarżonego i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1.obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a)przepisów art. 7 kpk, art. 192 § 2 kpk, art. 200 § 2 kpk oraz art. 366 § 1 kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego i oparciu ustaleń faktycznych na sprzecznych zeznaniach świadków, a także na wadliwej opinii biegłej z zakresu psychologii mgr A. K., która w swoich opiniach oceniała wiarygodność zeznań świadków, co w konsekwencji stanowi naruszenie przepisów dotyczących prawidłowości czynności procesowych z udziałem biegłego, gdyż jedynym organem uprawnionym do oceny wiarygodności zeznań świadków w postępowaniu karnym jest orzekający w sprawie sąd;

b)przepisów art. 2 § 2 kpk, art. 5 § 2 kpk art. 366 § 1 kpk – poprzez uznanie oskarżonego winnym zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa, mając na względzie fakt, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozostawiał nie dające się usunąć wątpliwości, w szczególności w zakresie zeznań świadków m.in. M. S. (1), P. A. (1) i M. G. (1) (w tym pokrzywdzonych), z których nie wynikało jednoznacznie, czy oskarżony J. H. (1) zabrał jakiekolwiek pieniądze pokrzywdzonym oraz czy dysponował niebezpiecznym narzędziem, a także w sytuacji gdy nie udowodniono zamiaru oskarżonego, zmierzającego do dokonania rozboju na małoletnich pokrzywdzonych, mając także na względzie fakt, iż przed zaborem pieniędzy przez oskarżonego P. R. (1) od pokrzywdzonego M. G. (1), oskarżony J. H. (1) oddalił się z miejsca zdarzenia;

2.błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, tj.:

a)ustalenie przez orzekający w sprawie Sąd, iż oskarżony J. H. (1) podczas zdarzenia z dnia 24 kwietnia 2014 r. posługiwał się stłuczoną butelką, tzw. „tulipanem" jako niebezpiecznym narzędziem, w sytuacji, gdy z zeznań świadków, jak i samych oskarżonych wynika, iż J. H. (1) nie posiadał w/w przedmiotu w chwili popełnienia czynu;

b)ustalenie przez orzekający w sprawie Sąd, iż J. H. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy P. A. (1) w kwocie 5 zł. oraz M. G. (1) w kwocie 20 zł. w sytuacji gdy zeznania świadków w zakresie kwot, które rzekomo oskarżony odebrał pokrzywdzonym różnią się, a niektóre wskazują na brak czynnego udziału w zaborze pieniędzy przez oskarżonego J. H. (1);

c)sprzeczności w ustaleniach orzekającego Sądu, który uznał winę oskarżonego J. H. (1) w zaborze przy użyciu przemocy całej kwoty objętej oskarżeniem, przy jednoczesnym ustaleniu przez Sąd, że przed znalezieniem przez oskarżonego P. R. (1) w portfelu pokrzywdzonego M. G. (1) kwoty 150 zł., oskarżony J. H. (1) oddalił się z miejsca zdarzenia;

d)ustalenie, iż oskarżony J. H. (1) w pełni aprobował działania współoskarżonego P. R. (1), mając na względzie okoliczność, iż z zeznań świadków wynikało, że oskarżony J. H. (1) próbował zapobiec przestępnym działaniom P. R. (1), a także oddalił się z miejsca zdarzenia przed zaborem pieniędzy przez oskarżonego P. R. (1) od pokrzywdzonego M. G. (1);

e)poprzez ustalenie przez orzekający w sprawie Sąd, iż oskarżeni są odpowiedzialni na równi za zdarzenie z dnia 24 kwietnia 2014 r. w sytuacji, gdy z prawidłowo ocenionego materiału dowodowego wynika, że przestępstwo rozboju zostało dokonane jedynie przez oskarżonego P. R. (1), przy biernym udziale oskarżonego J. H. (1), który nie miał zamiaru jego dokonania, bowiem udając się w miejsce czynu, jego zamiarem ewentualnym było wyłącznie pobicie, a ze zgromadzonego materiału wynika, iż pieniądze należące do pokrzywdzonych zabrał wyłącznie oskarżony P. R.

(1), w tym kwotę 150 zł. po oddaleniu się oskarżonego J. H. (1) z miejsca czynu, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia treści przepisu art. 20 kk.

Obrońca oskarżonego J. H. (1) na podstawie art. 438 pkt 4 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił również rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, co było efektem nienależytej oceny okoliczności podmiotowych i przedmiotowych czynów przypisanych oskarżonemu, a także okoliczności łagodzących, w szczególności braku znacznej wartości zabranego mienia oraz sytuacji, gdy oskarżony starał się zapobiec dokonaniu dalszego rozboju przez współoskarżonego P. R. (1).

W konsekwencji, na podstawie art. 437 § 1 kpk skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie J. H. (1) od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższych wniosków, o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego na podstawie art. 60 § 2 kk w zw. z art. 69 § 1 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk kary dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres pięciu lat próby i kary grzywny w wysokości 20 stawek dziennych po 10 zł. każda, ze względu na wypadek mniejszej wagi.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje obrońców oskarżonych nie są zasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Obaj skarżący zarzucili wyrokowi Sądu pierwszej instancji obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 kpk). Zbieżność tych zarzutów uzasadnia ich łączne rozpoznanie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można skutecznie postawić zaskarżonemu orzeczeniu zarzutu naruszenia przepisów procedury. Pisemne motywy wyroku zawierają wszechstronną analizę i ocenę wszystkich dowodów, zaś wysnute z niej wnioski przekonują rzeczową i logiczną argumentacją. Ocena ta przy tym jest swobodna, uwzględnia wzajemne powiązania dowodów, zasady prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, zatem pozostaje pod ochroną art. 7 kpk.

Wywiedziony przez siebie zarzut obrońca oskarżonego P. R. (1) oparł na treści zeznań świadków M. G. (1) i P. A. (1) złożonych na rozprawie głównej. Obrońca oskarżonego J. H. (1) w tym zakresie dodatkowo wskazał również na sprzeczność zeznań naocznych świadków zdarzenia oraz wadliwość opinii biegłej z zakresu psychologii, którą Sąd pierwszej instancji w sposób bezkrytyczny zweryfikował pozytywnie (zarzut z pkt I ppkt 1a).

Pominęli jednak skarżący fakt, iż Sąd pierwszej instancji dostrzegając rozbieżności w zeznaniach obu pokrzywdzonych ujawniał w toku rozprawy składane przez nich zeznania w postępowaniu przygotowawczym i dążył do wyjaśnienia występujących w nich sprzeczności. Nie dostrzegają też skarżący, iż zarówno M. G. (1) i P. R. (1) potwierdzili swoje zeznania składane w śledztwie. Z faktu tego Sąd Okręgowy wyciągnął logiczny wniosek, iż w/w składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym pamiętali przebieg zdarzenia lepiej, niźli w czasie przesłuchania w toku rozprawy głównej, które miało miejsce po upływie ponad siedmiu miesięcy od opisywanych przez nich zdarzeń. Stanowisku temu Sąd pierwszej instancji dał również wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (vide str. 15-17 uzasadnienia).

Nie umknął też Sądowi pierwszej instancji fakt, że świadkowie M. G. (1), P. A. (1) i M. S. (1) zeznawali odmiennie, co do tego, który z oskarżonych i na jakim etapie zdarzenia posługiwał się stłuczoną butelką oraz, który z nich żądał od pokrzywdzonych wydania pieniędzy i następnie zabierał pokrzywdzonym pieniądze. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku przekonuje jednak, że Sąd Okręgowy zeznania wskazanych świadków przeanalizował bardzo szczegółowo i oceniał je we wzajemnym powiązaniu, a także w powiązaniu z wyjaśnieniami oskarżonych.

W konsekwencji podstawą ustaleń Sądu pierwszej instancji, iż w czasie zdarzenia obaj oskarżeni posługiwali się stłuczonymi butelkami, tzw. „tulipanami", przy czym P. R. (1) wymachiwał stłuczoną butelką w okolicach twarzy M. G. (1), zaś J. H. (1) trzymał ten przedmiot w sposób dla w/w pokrzywdzonego widoczny oraz, że przedmioty te posłużyły im do dokonania kradzieży, były pozytywnie zweryfikowane wyjaśnienia oskarżonego P. R. (1) oraz zeznania M. G. (1).

Przypomnieć należy, iż P. R. (1) wyjaśnił m.in., że udając się w dniu 24 kwietnia 2014 r. na miejsce zdarzenia zarówno on, jak i J. H. (1) mięli w rękach potłuczone butelki tzw. „tulipany": „Przy rurze leżały rozbite butelki po piwie. Wzięliśmy po szyjce od butelek i poszliśmy." i dalej: „Jak z J. podeszliśmy do tych chłopców, to J. trzymał tę szyjkę od butelki w ręku." (k. 81-81v). Przyznał też oskarżony, że stłuczoną butelkę, którą trzymał w ręku wyrzucił dopiero wówczas, gdy pokrzywdzony (M. G.) przekazywał mu swój portfel: „Ten chłopak wyjął portfel, ja wyrzuciłem butelkę i wziąłem portfel." (k. 81v). Kategorycznie P. R. (1) wyjaśnił również, że J. H. (1) potłuczoną butelkę wyrzucił dopiero wtedy, gdy po dokonanym zaborze pieniędzy obaj oddalali się w stronę ul. (...): „Ja widziałem, że J. wyrzucił szyjkę od butelki, jak szliśmy w stronę O.." (k. 82).

Z zeznań M. G. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynika, iż obaj oskarżeni od początku zdarzenia mięli w rękach potłuczone butelki i P. R. (1) wymachiwał tą butelką w okolicach jego twarzy, a zachowanie to poprzedzało wyrażone wobec pokrzywdzonych żądanie wydania pieniędzy. Nadto świadek podał, że w czasie zdarzenia widział również w ręku J. H. (1) potłuczoną butelkę: „Ten drugi też miał zbitą butelkę, ale nie wymachiwał nią przede mną tylko ją trzymał." (k. 6). Z powyższych zeznań M. G. jednoznacznie też wynika, że powodem wydania sprawcom pieniędzy była nie tylko użyta wobec niego przemoc fizyczna w postaci uderzenia go pięścią w twarz, ale również obawa wyrządzenia mu krzywdy przy użyciu stłuczonej butelki: „Dodam jeszcze, że ja dałem tym chłopakom pieniądze i portfel dlatego, że się ich bałem gdyż oprócz tego, że ten w białej bluzce dwa razy mnie uderzył to jeszcze groził mi tą rozbitą butelką i obawiałem się, że jak nie dam mu pieniędzy to może zrobić mi krzywdę." (k. 6) i dalej: „Ja jak oni chcieli pieniądze to poprosiłem P. by dał im 10 złotych bo bałem się o rower, że jak nie dam kasy to wezmą rower, a poza tym oni mieli te butelki i bałem się, że jak nie damy, to mogą nam coś zrobić" (k. 172). Z zeznań w/w świadka wynika też, że oskarżeni wyrzucili stłuczone butelki dopiero wówczas, gdy oddalali się z miejsca zdarzenia po dokonanej kradzieży: „Zarówno J. jak i P. przez całe zdarzenie mieli w ręku tulipany, czyli zbite butelki, dopiero jak oni odchodzili to je wyrzucili" (k. 172).

Przedstawione powyżej wyjaśnienia oskarżonego P. R. (1) i zeznania M. G. (1) są ze sobą zbieżne i słusznie zostały przez Sąd pierwszej instancji uznane za wiarygodne.

Oceny tej nie podważają zeznania świadków P. A. (1) i M. S. (1). P. A. (1) początkowo zeznał, iż widział rozbitą butelkę w ręku P. R. (1) (k. 16). Przesłuchiwany po raz wtóry świadek podał, że J. H. (1) w czasie zdarzenia również miał w ręku stłuczoną butelkę. Nie był tego jednak pewien. Świadek nie był też pewien, czy któryś z oskarżonych miał w ręku rozbitą butelkę w momencie żądania pieniędzy, czy też wcześniej ją wyrzucił: „Ja nie wiem co ten chłopak zrobił z rozbitą butelką, chyba ją wyrzucił." (k. 17v) i dalej: „Moim zdaniem wówczas gdy ten w białej koszulce żądał ode mnie pieniędzy i od M., to oni już wówczas nie mieli w ręku butelek, oni chyba te butelki wyrzucili. Ja nie widziałem momentu wyrzucenia butelek." (k. 175). Przesłuchiwany na rozprawie świadek nie pamiętał, który z oskarżonych trzymał w ręku stłuczoną butelkę. Nie potrafił też powiedzieć, czy w momencie żądania pieniędzy, któryś z oskarżonych miał jeszcze to narzędzie (k. 367-368v).

Do podobnych wniosków prowadzi również analiza treści zeznań M. S. (1), z których wynika, iż na pewno w czasie zdarzenia rozbitą butelką posługiwał się P. R. (1). Świadek natomiast nie zapamiętała, czy współoskarżony trzymał w czasie zdarzenia jakiś przedmiot. Z zeznań omawianego świadka wynika też, że posługiwanie się przez P. R. (1) stłuczoną butelką sprowadzające się do przystawienia jej do twarzy M. G. (1) miało miejsce w początkowej fazie zdarzenia i poprzedzało wyrażone przez oskarżonych żądanie wydania pieniędzy. Świadek wyraziła przypuszczenie, że w momencie gdy sprawcy zabierali pieniądze z portfela M. G. (1), żaden z nich nie miał już w ręku stłuczonej butelki. Nie była jednak tego pewna (k. 26-27, k. 178-181, k. 368v-369v).

Podkreślić również należy, iż nie umknął Sądowi pierwszej instancji fakt, że przesłuchiwany w toku rozprawy głównej M. G. (1) nie był pewien, czy obaj oskarżeni w czasie zdarzenia trzymali w rękach stłuczone butelki i w którym momencie je odrzucili (k. 365-367).

Trafnie jednak Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że na wiarę zasługują zeznania M. G. (1) składane w toku postępowania przygotowawczego, a więc w krótkim odstępie czasu od zdarzenia, kiedy to świadek pamiętał jego

przebieg najlepiej. Nota bene, M. G. przesłuchiwany na rozprawie potwierdził zeznania składane w postępowaniu przygotowawczym. Na aprobatę zasługuje również stanowisko Sądu pierwszej instancji tłumaczące niespójność pomiędzy zeznaniami M. G. (1), a zeznaniami pozostałych naocznych świadków zdarzenia. Słusznie bowiem Sąd dostrzegł, iż M. G. (1) był osobą, do której jako pierwszej podeszli oskarżeni i z nim jako pierwszym nawiązali kontakt, stojąc w bezpośredniej bliskości. Natomiast P. A. (1) zdarzenie obserwował z pewnej odległości i z innej perspektywy, gdyż w tym czasie siedział na rurach. Podobne uwagi należy odnieść do M. S. (1), która całe zdarzenia również obserwowała z odległości kilku metrów.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności Sąd Apelacyjny podzielił dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę wskazanych dowodów.

Odnosząc się do kwestii dotyczących żądania i zaboru pieniędzy pokrzywdzonych, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że obaj pokrzywdzeni oraz świadek M. S. (1) kategorycznie i konsekwentnie zeznawali, co do faktu, iż sprawcy żądali od nich pieniędzy oraz, że zabrali pieniądze, które posiadali przy sobie M. G. (2) i P. A. (1). Nota bene, fakt żądania od pokrzywdzonych wydania pieniędzy, a następnie ich zaboru, w swoich wyjaśnieniach, potwierdził również oskarżony P. R. (1) (k. 79-80, k. 99-100). J. H. (1) w swoich wyjaśnieniach też potwierdził, że współoskarżony zażądał od pokrzywdzonych pieniędzy i zabrał im 5 zł. (k. 71-72).

Wskazane dowody różnią się natomiast, co do tego, który z oskarżonych żądał wydania pieniędzy i który z nich dokonał czynności zaboru pieniędzy pokrzywdzonych.

M. G. (2) zeznawał na ten temat częściowo niekonsekwentnie. Przesłuchiwany po raz pierwszy pokrzywdzony podał mianowicie, iż obaj oskarżeni zażądali wydania im pieniędzy oraz, że P. R. (1) zabrał najpierw należące do niego pieniądze w kwocie 10 zł.: „Ja powiedziałem, że nie mam pieniędzy i wtedy ten w białej koszulce jeszcze raz uderzył mnie pięścią w twarz tym razem w okolice ust. Wtedy ja powiedziałem P., żeby wyjął z mojego plecaka, który był już na rurach, portfel i dał mi 10 zł. P. dał mi te 10 zł. – pieniądze wziął ten w białej koszulce.” (k. 6). Następnie jak zeznał świadek oskarżony J. H. (1), zabrał z jego portfela pieniądze w kwocie 20 zł.: „Ten w zielonej bluzie wziął mój portfel i wyjął z niego 20 zł.” (k. 6). Podał też świadek, że J. H. (1) zabrał pieniądze w kwocie 5 zł. należące do P. A.: „Wtedy oni powiedzieli żeby im dał i P. podał 5 zł., z tego co pamiętam to temu w zielonej bluzie” (k. 6). Przesłuchiwany po raz wtóry, pokrzywdzony zeznał, że to P. R. (1) zażądał, a następnie zabrał należące do niego pieniądze w kwocie 10 zł. Podał również M. G., iż J. H. (1) z jego portfela zabrał pieniądze w kwocie 20 zł., zaś P. R. (1) zabrał pieniądze w kwocie 5 zł. należące do P. A. (1) (k. 170-173, k. 365-367). Konsekwentnie natomiast świadek zeznawał, co do faktu, iż to oskarżony P. R. (1) zabrał z jego portfela pozostałą kwotę tj. 150 zł.

Z całokształtu zeznań P. A. (1) wynika natomiast, że wydania pieniędzy zażądał od niego i M. G. (2), P. R. (1) oraz, że właśnie ten oskarżony zabrał należące do nich pieniądze (k. 15-16, k. 17-18, k. 174-177, k. 367-368v).

Z zeznań M. S. (1) wynika, iż to P. R. (1) zażądał wydania pieniędzy oraz, że ten oskarżony zabrał P. A. pieniądze w kwocie 5 zł., zaś M. G. pieniądze w kwocie 180 zł. Świadek zeznała również, że w czasie zdarzenia J. H. (1) zwrócił się do niej z pytaniem ile ma pieniędzy: „(...) w tym samym momencie ten chłopak w ciemnej kurtce odwrócił się do mnie i zapytał mnie ile ja mam pieniędzy.” (k. 26v-27). Przesłuchiwana po raz wtóry M. S. zeznała, że to J. H. (1) jako pierwszy zwrócił się do P. A. o wydanie pieniędzy oraz, że ten właśnie oskarżony zabrał wszystkie pieniądze z portfela M. G.. Potwierdziła również, że w czasie zdarzenia to właśnie J. H. (1) pytał ją o pieniądze (k. 178-181). Przesłuchiwana na rozprawie świadek nie pamiętała, który z oskarżonych pytał ją o pieniądze, ani który z nich zabrał pieniądze z portfela M. G. (k. 368-369).

Mając tak ukształtowany materiał dowodowy, Sąd pierwszej instancji słusznie ustalenia faktyczne w omawianym zakresie czynił przede wszystkim w oparciu o pierwsze zeznania M. G. (2) złożone w toku postępowania przygotowawczego, a więc najkrócej po zdarzeniu, kiedy pamiętał je najlepiej. Podkreślić również należy i tę okoliczność, iż z wymienionymi zeznaniami M. G., w tej części, w której podał on, że obaj oskarżeni kierowali pod

adresem pokrzywdzonych żądania wydania pieniędzy korespondują, konsekwentne w tym zakresie, zeznania świadka M. S., z których wynika, że to właśnie J. H. (1) w czasie zdarzenia pytał ją o pieniądze.

Za taką oceną zeznań M. G. (1) przemawia również fakt, iż ten pokrzywdzony, jak trafnie dostrzegł Sąd Okręgowy, miał najdogodniejsze warunki obserwacji przebiegu całego zdarzenia w tym także poszczególnych zachowań podejmowanych przez każdego z oskarżonych. Znajdował się on bowiem najbliżej nich.

Przechodząc do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny wyjaśnień oskarżonych, podnieść przede wszystkim trzeba, że w wywiedzionych apelacjach próżno szukać jakichkolwiek argumentów mogących podważyć dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę wyjaśnień oskarżonego P. R. (1) w tej części, w której podał, iż udając się na spotkanie z pokrzywdzonymi zarówno on, jak i J. H. (1) mieli w rękach stłuczone butelki, a współoskarżony narzędzie to wyrzucił dopiero wówczas kiedy oddalali się z miejsca zdarzenia po dokonanym zaborze pieniędzy.

W tej sytuacji podjęta przez skarżących próba wykazania, iż Sąd Okręgowy wadliwie ocenił zgromadzone dowody i w konsekwencji dokonał błędnych ustaleń faktycznych, co do okoliczności dotyczących tego, który z oskarżonych posługiwał się stłuczoną butelką, nie mogła okazać się skuteczna.

Podkreślić należy, iż Sąd pierwszej instancji bardzo szczegółowo przeanalizował wyjaśnienia obu oskarżonych i zdaniem Sądu Apelacyjnego słusznie uznał, iż nie zasługują na wiarę te wyjaśnienia, w których wskazywali oni, iż wyłącznie P. R. (1) w czasie zdarzenia posiadał stłuczoną butelkę, lecz nie przystawiał jej w okolice twarzy M. G. (wyjaśnienia P. R. k. 360-362), zaś J. H. (1) w ogóle tej butelki w ręku współoskarżonego nie widział (wyjaśnienia J. H. (k. 85-87, k. 362-363v oraz P. R. k. k. 360v-362).

P. R. (1) nie potrafił bowiem racjonalnie wytłumaczyć dlaczego w postępowaniu przygotowawczym złożył wyjaśnienia wskazujące, iż J. H. (1) w czasie zdarzenia trzymał w ręku stłuczoną butelkę. Podane przez oskarżonego tłumaczenie, iż nie przeczytał on protokołu swoich wyjaśnień składanych w śledztwie, jak również wskazujące, że całe zdarzenie przypomniał sobie dopiero po upływie kilku miesięcy (k. 361v), są sprzeczne z doświadczeniem życiowym i po prostu rażą naiwnością. Nieprawdziwe są także twierdzenia oskarżonego, co do faktu, iż będąc przesłuchiwanym w postępowaniu przygotowawczym mógł znajdować się pod wpływem alkoholu (k. 361v). P. R. (1) zatrzymany bowiem został w dniu 25 kwietnia 2014 r. o godz. 18.20 i wówczas rzeczywiście znajdował się w stanie nietrzeźwości alkoholowej (k. 49-50). Przesłuchanie jednak P. R. odbyło się dopiero w dniu 27 kwietnia 2014 r. o godz. 14.10 (k. 79-82).

Nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena wyjaśnień oskarżonego J. H. (1) w tej części, w której zaprzeczył on aby w czasie zdarzenia posługiwał się stłuczoną butelką. W omawianym bowiem zakresie wyjaśnienia J. H. (1) sprzeczne są nie tylko z zeznaniami M. G. ale również z wyjaśnieniami współoskarżonego P. R.. Na aprobatę zasługuje też ocena wyjaśnień obu oskarżonych w tym zakresie, w którym podali oni, iż wyłącznie P. R. zażądał, a następnie zabrał pokrzywdzonym pieniądze.

Wyjaśnienia J. H. (1) oraz P. R. (1) w tym zakresie sprzeczne są z zeznaniami M. G. (1) oraz M. S. (1), która kategorycznie i konsekwentnie podawała, że to właśnie J. H. (1) w czasie zdarzenia pytał ją o pieniądze.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności stwierdzić należy, iż brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy oskarżonego P. R. (1) o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się występku z art. 280 § 1 kk.

Trafnie bowiem Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w czasie zdarzenia każdy z oskarżonych dla dokonania zaboru pieniędzy posługiwał się stłuczoną butelką jako innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem w rozumieniu art. 280 § 2 kk.

Odnosząc się do podniesionej przez obrońcę oskarżonego J. H. (1) kwestii wadliwości opinii biegłej z zakresu psychologii stwierdzić należy, iż ma rację skarżący wskazując, że biegła oceniając wiarygodność zeznań świadków

przekroczyła swoje kompetencje. Przedmiotem bowiem czynności i stanowiska zajętego przez biegłego biorącego udział w przesłuchaniu świadka na podstawie art. 192 § 2 k.p.k. nie może być ocena wiarygodności zeznań, a jedynie potwierdzenie lub wykluczenie występowania takich cech stanu psychicznego świadka, które mogą wpływać na treść zeznań.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi jednak do wniosku, że Sąd pierwszej instancji oceniał zeznania świadków konfrontując ze sobą ich treść, a także konfrontując treść zeznań poszczególnych świadków z wyjaśnieniami oskarżonych i opinią biegłego sądowego z zakresu chirurgii. Uwzględniał również Sąd Okręgowy przy dokonywaniu oceny zeznań M. G., P. A. i M. S. dynamiczny charakter zdarzenia oraz możliwość czynienia przez nich spostrzeżeń wynikającą z ich usytuowania względem oskarżonych, a także upływ czasu po jakim świadkowie byli przesłuchiwani na różnych etapach postępowania.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż niewątpliwie wadliwa opinia biegłej z zakresu psychologii (w tej części, w której biegła wypowiedziała się o wiarygodności zeznań w/w świadków), nie stała się w niniejszej sprawie dla Sądu pierwszej instancji podstawą oceny tych dowodów. Przekonanie bowiem Sądu Okręgowego o wiarygodności tych dowodów, zwłaszcza zaś wiarygodności zeznań M. G. (1) składanych w postępowaniu przygotowawczym, w okresie bezpośrednio po zdarzeniu, wynikło z innych przesłanek niż wskazana część opinii biegłej. Podnoszona zatem przez obrońcę obraza przepisów postępowania nie mogła mieć wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego J. H. (1), Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego wskazanych w pkt I ppkt 1b apelacji. Analiza akt sprawy wskazuje bowiem, że Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowo i w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy materialnej, dowody potrzebne do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Niewątpliwie w niniejszej sprawie podstawą ustaleń faktycznych w zakresie realizacji przez oskarżonego J. H. (1) znamion zarzucanego mu przestępstwa z art. 280 § 2 kk stały się pozytywnie zweryfikowane przez Sąd pierwszej instancji zeznania świadka M. G., P. A. (1) i M. S. (1), a także wyjaśnienia P. R. (1). Dowody te, co raz jeszcze należy podkreślić, prawidłowo ocenione przez Sąd Okręgowy, prowadzą do wniosku, że J. H. (1) w czasie zdarzenia trzymał stłuczoną butelkę w sposób widoczny dla M. G. oraz, że zabrał on pokrzywdzonym pieniądze, tj. P. A. (1) w kwocie 5 zł. i M. G. (1) w kwocie 20 zł., a także, iż pytał on M. S. (1), czy ma przy sobie pieniądze. Powyższe dowody wskazują również, iż J. H. (1) musiał widzieć, że współoskarżony wymachiwał stłuczoną butelką w okolicach twarzy M. G. i słyszeć kierowane przez niego pod adresem pokrzywdzonego żądanie wydania pieniędzy. Nota bene, w swoich wyjaśnieniach J. H. (1) potwierdził, iż widział jak współoskarżony uderzył jednego z pokrzywdzonych i słyszał, że zażądał on od nich pieniędzy (k. 71-72, k. 362-363v).

W oparciu o wspomniane dowody Sąd pierwszej instancji trafnie ustalił, iż zamiar dokonania zaboru mienia na szkodę pokrzywdzonych P. R. i J. H. powzięli już na miejscu zdarzenia, gdy okazało się, że niemożliwe jest ustalenie i „ukaranie" osób, które wcześniej miały śmiać się z P. R.. Dla realizacji tego celu oskarżeni przez cały czas trzymali w rękach stłuczone butelki, a P. R. (1) zagroził pokrzywdzonym użyciem przemocy, a także uderzył M. G. pięścią w twarz.

W tym stanie rzeczy oczywistym jest, że zarówno P. R., jak i J. H. chcieli dokonać zaboru pieniędzy pokrzywdzonych, a podjęte przez obu oskarżonych działanie miało na celu sparaliżowanie woli pokrzywdzonych, a w konsekwencji umożliwienie im zaboru pieniędzy znajdujących się w ich posiadaniu.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że przedmiotowe przestępstwo popełnione zostało w postaci zjawiskowej współsprawstwa, co w konsekwencji umożliwiło przypisanie każdemu z oskarżonych całości popełnionego przez nich czynu, w tym także i tych jego elementów, których nie zrealizowali osobiście (np. J. H. (1) nie zabrał 150 zł. z portfela należącego do M. G.). Bardziej szczegółowo ta kwestia zostanie omówiona w dalszej części uzasadnienia.

Przedstawione powyżej okoliczności prowadzą do wniosku, iż nie można w niniejszej sprawie mówić o naruszeniu art. 5 § 2 kk, gdyż stan nie dających się usunąć wątpliwości, jest stanem niemożności poczynienia niewątpliwych ustaleń mimo wykorzystania przez Sąd orzekający wszystkich przewidzianych prawem metod i w tym znaczeniu jest on kategorią obiektywną. W sytuacji natomiast, gdy zastrzeżenia skarżącego sprowadzają się tak jak w niniejszym przypadku do oceny wiarygodności dowodów, to muszą być one rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen wynikającej z art. 7 kpk, bądź też przekroczenia przez Sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności. W rozpoznawanym zaś judykacie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji pozostaje pod ochroną art. 7 kpk. Nie jest ona bowiem sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i w żadnym razie nie przekracza granic oceny swobodnej.

Odnosząc się do podniesionego przez obrońcę oskarżonego J. H. (1) zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść (pkt I ppkt 2 apelacji) podnieść należy, iż nie można się zgodzić z twierdzeniem obrońcy, że z zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonych wynika jakoby J. H. (1) nie posiadał stłuczonej butelki w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu. Twierdzeniu temu przeczy bowiem zarówno treść pozytywnie zweryfikowanych przez Sąd pierwszej instancji zeznań M. G. (1), jak też wyjaśnień oskarżonego P. R. (1), o czym była już mowa we wcześniejszej części uzasadnienia.

Podstawą ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących dokonania przez J. H. (1) zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy M. G. (1) w kwocie 20 zł. oraz P. A. (1) w kwocie 5 zł., były zeznania M. G.. Dowód ten, a także dowody przeciwne (wskazujące, że J. H. (1) nie dokonał zaboru pieniędzy żadnego z pokrzywdzonych) zostały przez Sąd pierwszej instancji ocenione prawidłowo, w sposób zgodny z wymogami przepisu art. 7 kpk, o czym też już była mowa we wcześniejszej części uzasadnienia.

Podniesione przez skarżącego zarzuty w pkt I ppkt 2 lit. c-e, odnoszą się do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń dotyczących zjawiskowej formy popełnienia będącego przedmiotem postępowania przestępstwa, jaką jest współsprawstwo.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż współsprawstwo, będące w gruncie rzeczy podmiotowym rozszerzeniem odpowiedzialności karnej oznacza oparte na porozumieniu, wspólne wykonanie czynu zabronionego przez co najmniej dwie osoby. Przy czym dla przyjęcia współsprawstwa nie jest jednak konieczne aby każda z osób działających w porozumieniu osobiście zrealizowała wszystkie znamiona czynu zabronionego, czy choćby część tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając co najmniej bezpośredniemu sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu.

W realiach niniejszej sprawy, jak słusznie ustalił Sąd pierwszej instancji, obaj oskarżeni podeszli do pokrzywdzonych trzymając w rękach stłuczone butelki. Każdy z oskarżonych żądał od pokrzywdzonych wydania pieniędzy. J. H. (1) zabrał następnie P. A. (1) pieniądze w kwocie 5 zł. i M. G. (1) pieniądze w kwocie 20 zł., które jako pierwszy wyjął z jego portfela. P. R. (1) natomiast zabrał M. G. najpierw 10 zł., a następnie z portfela pokrzywdzonego zabrał jeszcze 150 zł.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji dokonanych na podstawie pozytywnie zweryfikowanych wyjaśnień P. R. (1) składanych w śledztwie (k. 79-82) wynika też, że po dokonaniu kradzieży obaj oskarżeni za zabrane pokrzywdzonym pieniądze zakupili alkohol i artykuły spożywcze (str. 6 uzasadnienia).

Powyższe okoliczności faktyczne prawidłowo ustalone przez Sąd pierwszej instancji wskazują, iż pomiędzy P. R. (1) i J. H. (1) zaistniało przestępne porozumienie oznaczające wolę wspólnego popełnienia przestępstwa. Porozumienie to zostało zawarte w momencie, gdy J. H. (1) jako drugi, po P. R. (1) wyartykułował pod adresem pokrzywdzonych żądanie wydania pieniędzy. W dalszym przebiegu zdarzeń J. H. (1) również świadomie współdziałał z P. R. (1) zabierając pokrzywdzonym pieniądze. Podkreślić też należy, iż to właśnie J. H. (1) jako pierwszy zażądał wydania mu portfela M. G. (1), jak i to, że po dokonanym przestępstwie obaj oskarżeni za zabrane pokrzywdzonym pieniądze zakupili w pobliskim sklepie artykuły spożywcze i alkohol, który wspólnie spożyli.

Te okoliczności wskazują, iż J. H. (1) przypisać należało również i te czynności sprawcze, których dokonał współoskarżony P. R. (1). W tym także zabór kwoty 150 zł. z portfela M. G. (1), który został przez P. R. (1) dokonany w momencie, gdy J. H. (1) oddalał się z miejsca zdarzenia.

Porozumienie przestępne, które pomiędzy oskarżonymi zostało zawarte jest bowiem czynnikiem łączącym w jedną całość podjęte przez nich poszczególne działania i w konsekwencji umożliwiającym przypisanie każdemu z nich również i tych czynności sprawczych, które przedsięwziął współoskarżony. Podkreślić też należy, iż mający miejsce wkrótce po zdarzeniu, fakt wydatkowania przez obu oskarżonych skradzionych pieniędzy na zakup artykułów spożywczych i alkoholu, który wspólnie spożyli, wskazuje, że również zabór kwoty 150 zł. z portfela M. G., dokonany przez P. R. (1) w czasie gdy J. H. (1) oddalał się już z miejsca zdarzenia, traktowany był przez tegoż oskarżonego jako rezultat własnego działania.

W tym stanie rzeczy nie można uznać, iż przypisując J. H. (1) zabór pieniędzy pokrzywdzonych, w tym także zabór kwoty 150 zł., dokonany przez P. R. (1) w momencie, gdy J. H. (1) oddalał się z miejsca zdarzenia, Sąd pierwszej instancji obraził art. 20 kk. Na marginesie jedynie wypada zauważyć, że skoro skarżący uważa ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji za wadliwe, nie powinien jednocześnie zarzucać obrazy przepisów prawa materialnego.

Nie można też zgodzić się z twierdzeniami obrońcy J. H. (1) jakoby zeznania świadków wskazywały, iż oskarżony ten próbował zapobiec dokonaniu przestępstwa przez P. R. (1), ewentualnie był on jedynie biernym świadkiem przestępstwa dokonanego przez P. R. (1) (zarzut z pkt I ppkt 2 lit. d-e). Twierdzeniom takim przeczą bowiem pozytywnie zweryfikowane zeznania świadków M. G., P. A. i M. S., z których jednoznacznie wynika, iż J. H. (1) działał wraz z P. R. w ramach przestępnego porozumienia, a także wniósł swój sprawczy wkład w dokonanie zarzucanego mu czynu, tzn. posługiwał się w czasie zdarzenia stłuczoną butelką trzymając ją w sposób widoczny dla M. G., żądał od pokrzywdzonych wydania pieniędzy oraz zabrał pieniądze należące do P. A. i M. G. (odpowiednio 5 zł. i 20 zł.). Niewątpliwie natomiast zeznania wymienionych świadków wskazują, iż oskarżony J. H. (1) w czasie zdarzenia zachowywał się mniej agresywnie niźli P. R. (1), a także na końcowym etapie zdarzenia powstrzymał współoskarżonego przed zadaniem M. G. kolejnego ciosu pięścią. Powyższe okoliczności jednak, w kontekście całokształtu zachowania J. H. (1) w czasie zdarzenia, nie świadczą zdaniem Sądu Apelacyjnego o braku zamiaru przestępnego po stronie tegoż oskarżonego, ani też nie mogą być uznane za przejaw czynnego żalu w rozumieniu art. 15 kk.

Odnosząc się do wymiaru orzeczonych wobec oskarżonych kar i środków karnych, należy je uznać za współmierne do stopnia zawinienia oskarżonych oraz stopnia społecznej szkodliwości ich czynu. Zgodnie z treścią art. 53 § 1 i 2 kk wymierzając karę sprawcy przestępstwa, Sąd bierze pod uwagę m.in. stopień winy, stopień społecznej szkodliwości oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć wobec skazanego, a także jego sposób życia przed wejściem w kolizję z prawem.

Z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wynika, iż wymierzając oskarżonym kary oraz środki karne, uwzględnił wszystkie powyższe okoliczności i miał na uwadze zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, które wyeksponował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wśród okoliczności łagodzących Sąd ten wymienił młody wiek oskarżonych, okazaną skruchę i negatywne nastawienie do popełnionego czynu. W odniesieniu do oskarżonego J. H. (1) Sąd uwzględnił również jako okoliczność łagodząca pozytywną opinię oskarżonego w miejscu zamieszkania.

Przy wymiarze kar Sąd pierwszej instancji słusznie uwzględnił znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonych. Popełnili oni bowiem przestępstwo w miejscu publicznym i uczęszczanym, z niskich pobudek, a ofiarami tego przestępstwa padły osoby małoletnie. Trafnie również Sąd Okręgowy dostrzegł, iż popełniając przestępstwo w miejscu publicznym, oskarżeni okazali lekceważenie dla zasad obowiązującego porządku prawnego, co świadczy również o ich demoralizacji. Na niekorzyść oskarżonych przemawia także ich uprzednia karalność. Na niekorzyść oskarżonego P. R. (1) przemawia również negatywna ocena środowiskowa.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika również, iż Sąd pierwszej instancji trafnie dostrzegł, że stopień zawinienia P. R. (1) był wyższy niźli J. H. (1). To P. R. (1) był bowiem inicjatorem popełnienia przestępstwa i to on użył wobec pokrzywdzonego M. G. (1) przemocy, uderzając go pięścią w twarz.

Powyższe okoliczności wskazują, iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku dał wyraz temu, że nie stracił kontroli nad zasadnością wymierzonych oskarżonym kar, prawidłowo powołał powody, dla których uznał, że orzeczone kary i środek karny są sprawiedliwe i adekwatne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanego im czynu oraz cech indywidualnych odnoszących się do każdego z nich.

Mając na uwadze powyższe oraz fakt, iż Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar orzeczonych kar, Sąd Apelacyjny uznał, iż represje karne, jakie zostały ukształtowane wobec oskarżonych w zaskarżonym wyroku, nie noszą cech rażącej niewspółmierności. Kara pozbawienia wolności bowiem jaka wymierzona została oskarżonemu J. H. (1) stanowi ustawowe minimum za przestępstwo z art. 280 § 2 kk, zaś kara pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu P. R. (1) jest zbliżona do najniższego ustawowego zagrożenia przewidzianego za tego rodzaju czyn. Również kary grzywny orzeczone zostały wobec oskarżonych w wymiarze zbliżonym do najniższego przewidzianego przez Kodeks karny.

Podkreślić też należy, iż wbrew zawartym w apelacji (pkt IV) twierdzeniom obrońcy oskarżonego J. H. (1), w ocenie Sądu Apelacyjnego, charakter popełnionego przestępstwa (rozbój z użyciem przemocy) na osobach małoletnich, dokonany z niskich pobudek i przy posłużeniu się niebezpiecznymi przedmiotami w postaci stłuczonych butelek, nie daje podstaw do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o art. 60 § 2 kk.

O zwrocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. R. (1) przez obrońcę wyznaczonego z urzędu, Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Mając natomiast na uwadze trudną sytuację materialną oskarżonych oraz uwzględniając fakt, iż P. R. (1) jest obecnie pozbawiony wolności, Sąd Apelacyjny zwolnił ich od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.